

Wezwanie do nawrócenia

1. Jeśli nasz Pan i Mistrz Jezus Chrystus mówi: *“Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios”* (Mat. 4,17), to chce, aby całe życie wierzących było pokutą.
2. Ta pokuta zaczyna się od *uswiadomienia sobie* dotychczasowego złego postępowania i *zalu* z tego powodu zarówno jednostki jak i Kościoła jako całości.
3. Jeśli pokuta jest szczerą, prowadzi do tego, że jednostki oraz Kościoły *nienawidzą i porzucają* grzech - swoje złe postępowanie; nie wszakże z własnej siły, lecz przez łaskę i moc Jezusa Chrystusa.
4. Bóg obiecuje gotowemu do pokuty *przebaczenie i nowy początek*: *“Gdy zamkne niebios, tak iż nie będzie deszczu, albo gdy kaze szaranczy, aby objadała ziemię, albo gdy zesle zarazę na mój lud, i ukorzy się mój lud, który nazwany jest moim imieniem, i beda się modlić i szukać mojego oblicza, i odwróca się od swoich złych dróg, to ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię”* (2 Kr. 7,13-14).

Obecna sytuacja społeczna

5. Człowiek jednak znalazł dzisiaj upodobanie w wielu *grzechach*, np. w bezbożności, pysze, nieczułości, okultyzmie, nieposłuszeństwie, przerywaniu ciąży, nierządzie, cudzołóstwie, praktykach homoseksualnych, używaniu narkotyków, kłamstwie, chciwości i kradzieży (por. 2 Mojz. 20, 2-17; Rzym. 1, 18-31; 1 Kor. 6,9; Gal. 5, 19-21).
6. Bezspornie takie grzechy popełniane były zawsze, jednak dzisiaj wiele z nich jest *publicznie tolerowanych*, a nawet stawianych na piedestale. *“Nie tylko to czynia, ale jeszcze pochwalają tych, którzy to czynia”* (Rzym. 1, 32).
7. W wielu krajach zlagodzono albo usunięto *prawo*, które zakazywało bluznic Bogu, pornografii, przerywania ciąży, eutanazji, praktyk homoseksualnych, używania narkotyków itp.
8. Społeczeństwo, które toleruje, a nawet publicznie pochwała postępowanie, które Pismo Święte określa jako *“grzech”* i *“obrzydlivosc”*, kopie sobie swój własny grób. Już *dojrzało*, by je osadzić. *“Sprawiedliwosc wywyższa lud, lecz grzech jest hanba narodów”* (Przyp. 14, 34).
9. Wiele państw jest podobnych dziś do Imperium Rzymskiego przed jego upadkiem: Wewnętrzna przyczyna jego rozpadu była *moralna dekadencja*.
10. Pozostaje tylko kwestia czasu, gdy dziś *rozpadna się* także te systemy państwowe i społeczne, które zwróciły się przeciw Bożym przykazaniom.

Kościół nie stoi na wysokości zadania

11. W tej sytuacji Kościoły (krajowe, kantonalne, wolne) muszą zarówno lokalnie jak i w skali światowej zauważyć swoje zadanie bycia *“światłem”* i *“sola”*, i przeciwstawić się powyższym tendencjom (Mat. 5, 13-16; Rz. 12, 2; Ef. 5, 11).
12. Jeśli tego nie robią, to są pod sadem, który Bóg wypowiada nad *niewiernymi dozorcami*: *“Jeżeli powiem do bezbożnego: Na pewno umrzesz, a ty go nie ostrzeżesz i nic*

nie powiesz, aby bezbożnego ostrzec przed jego bezbożną drogą tak, abys uratował jego życie, wtedy ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, ale Ja uczynię ciebie odpowiedzialnym za jego krew” (Ez. 3, 18).

13. Pojedynczy ludzie i grupy wewnątrz Kościołów stawiają odważnie opór duchowi czasów, ale różne Kościoły, jako *calosc*, oddalają się w wielu krajach coraz bardziej od swego zadania: głoszenia Ewangelii i obrony Bożych przykazań.

14. Kościół, który poddaje się ideologii ducha czasów, traci *orientację*.

15. *Kościół*, który stracił orientację, nie może już pokazać *jednostce* kierunku.

Porzucenie Pisma Świętego

16. Utrata orientacji zaczęła się wraz z porzuceniem *podstawy* wszelkiej wiary i poznania: Pisma Świętego.

17. Wprawdzie w wielu Kościołach Pismo Święte jest *pozornie* jeszcze w użyciu, ale często poddane jest tyranii autonomicznego, samouwielbiającego się *rozumu*, który krytycznie rozkłada je na części składowe i zaprzecza Bożemu Objawieniu.

18. Słusznie modlił się Zinzendorf: *“Jeśli Twoje Słowo ma być nieważnym, na czym ma się oprzeć wiara? Nie zależy mi na tysiącu światów, ale by wypełnić Twoje Słowo.”*

19. Ponieważ z reformacyjnego punktu widzenia Kościół jest *“dziełem Słowa Bożego”*, przestaje być Kościołem, gdy porzuca Słowo Boże.

20. Jeśli Słowo Boże jest odrzucane, nie trzeba się dziwić skutkom: Za porzuceniem *Słowa Bożego* przychodzi porzucenie *treści* tego Słowa - a to oznacza zanik biblijnej nauki i biblijnego życia.

Zanik biblijnej nauki o Bogu

21. Zanik biblijnej nauki zaczyna się zanikiem biblijnego zrozumienia Boga. Na przekór jasnym wypowiedziom Pisma Świętego wielu *“teologów”* zaprzecza *Trójjedynemu istnieniu* Bożemu, Jego *wszchemocy, swietosci i sprawiedliwosci*, albo nie do poznania zmienia ich znaczenie.

22. Kto zaprzecza, że poswiadczone w Biblii *cuda i prorocтва* zdarzyły się rzeczywiście, wyobraza sobie Boga jako zasadę bez mocy - obrazowo mówiąc: *“bez rak i nóg.”* Taki *“bóg”* jest jednak własnej roboty bożkiem, bogiem racjonalistycznych filozofów, ale nie *“Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka, Bogiem Jakuba”*, Ojcem Jezusa Chrystusa (Blaise Pascal).

Zanik biblijnej nauki o Chrystusie

23. Jeśli dziś *“teologowie”* twierdzą, że Jezus Chrystus jest tylko *człowiekiem*, społecznym rewolucjonistą, kaznodzieją pokoju, oswobodzicielem itp., ale nie Bogiem - a ponadto: nie narodził się On z dziewicy ani cielesnie nie powstał z martwych, nie wstąpił do Nieba ani nie powróci widzialnie i cielesnie w mocy i chwale - a ponadto: Jego śmierć na krzyżu nie może zbawić nas od naszych grzechów, to w związku z tym należy stwierdzić, że potępiony w IV stuleciu po Chrystusie

znany głosiciel błędnej nauki Ariusz, uczył lepiej niż wielu “nowoczesnych teologów”, ponieważ bądź co bądź nadal uważał Jezusa za “*ponadnaturalnego Logosa (Słowo)*”, a nie za zwykłego tylko człowieka. Jednak wszystkie błędne nauki noszą w sobie tendencje wzrostu wraz z dalszym postępowaniem historii.

24. Przeciw Ariuszowi i wielu “nowoczesnym teologom” można powiedzieć: Jezus Chrystus nie jest zwykłym człowiekiem ani stworzeniem Bożym, lecz *prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem równocześnie*, wiecznym Synem Bożym, tzn.: Jest to sam Bóg w drugiej osobie swojej Trójjedyności. “Kto ma Syna, ma żywota; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota” (1 Jan 5, 12; por. 1 Jan 2, 22; 1 Jan 4, 2n.).

Zanik biblijnej nauki o grzechu i zbawieniu

25. Tam, gdzie Biblijna nauka o *Chrystusie* pozbawiona jest treści, tam to samo dzieje się z biblijną nauką o *grzechu i zbawieniu*. Jest tak, ponieważ “niemocny” Chrystus nie ma siły, aby nas wyzwolić od grzechu, śmierci i diabła.

26. W następstwie tego albo bagatelizuje się grzech i zaprzecza ważności przykazań Bożych, albo zbawienie przekazywane jest całkowicie lub częściowo w ręce samego człowieka (*samozbawienie lub synergizm*).

27. Bagatelizowanie lub *zaprzeczanie grzechowi* w jego biblijnym sensie widac dzisiaj w różnych poglądach w społeczeństwie i Kościele, np. w twierdzeniach, iż praktykowany homoseksualizm nie jest ani grzeszny ani chorobliwy. Pornografia, przerywanie ciąży i eutanazja nie powinny być potępiane, a rozdawanie narkotyków ma pomóc w zahamowaniu przestępczości. Ale “biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorzkość w słodycz, a słodycz w gorzkość” (Iz. 5,20).

28. *Samozbawienie* propagowane jest otwarciem lub skryciem w różnych “modnych teologiach”; np. w feministycznej „teologii” krwi, która oczekuje zbawienia z mocy ukrytej w kobiecie i jej krwi menstruacyjnej zamiast od Jezusa Chrystusa, w “teologii” wyzwolenia lub rewolucji, które kierują swoje nadzieje na siłę grup społecznych i ich rewolucyjną walkę, a także w “psychoteologii”, która spodziewa się zbawienia z mocy ludzkiej jawni i odpowiednich technik, które mają służyć samorealizacji.

29. Jednak w dalszym ciągu obowiązuje to, że “nie ma w *nikim innym* zbawienia” jak w Jezusie Chrystusie, “albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. 4, 12).

Przeniknięcie obcych duchów w sferę kościelną

30. Im bardziej jakiś Kościół dopasowuje się do *ducha czasu*, tym bardziej znajduje się w niebezpieczeństwie, że nie tylko wypędzi *Ducha Bożego*, ale że przez tylne drzwi pozwoli wejść *obcym duchom*.

31. Te obce duchy rządzą w *ideologiach i religiach* tego świata (Ef. 6, 12).

32. Jeśli twierdzi się, że te obce duchy są *identyczne* z Duchem Bożym, to okazuje się, jak wielkie jest zaciemnienie w naszych czasach. Pozostaje bowiem ważnym Słowo: “To, co [poganie] składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu” (1 Kor. 10, 20).

33. Jeśli podczas międzyreligijnych “spotkań modlitewnych” stale wywołuje się “*ducha z Asyżu*” (tzw. “modlitwy o pokój różnych religii” w Asyżu w 1986 r.), to organizatorzy tych spotkań winni posłuchać danego wówczas chrześcijaństwu biblijnego hasła roku: “Jam jest PAN, Bóg twój...Nie będziesz miał innych bogów obok mnie” (2 Mojz. 20, 2.3).

Zeswiecczenie Kościołów

34. Wielu ludzi, a wśród nich niektórzy politycy czekają na *wyjaśnijące słowo* Kościołów, czerpiące z Pisma Świętego.

35. Jednak im bardziej Kościół chce być “na czasie” i “otwarty na świat”, tym bardziej znajduje się w niebezpieczeństwie, że zapomni *własnie sobie* Słowo, które winien jest bardzo dzisiaj ateistycznym i zaniepokojonym ludziom.

36. Kościół, który dopasowuje się do duchów tego czasu oraz hasel polityki, tych z lewicy lub z prawicy, nie może już oddziaływać na świat, zmieniając go, lecz zostanie porwany przez wir tego świata. Poddaje się *zeswiecczeniu* i sam siebie czyni zbytecznym.

37. *Wyjście* można znaleźć tylko w tym: Uczynić pokutę, od nowa słuchać Słowa Bożego, które dane jest nam w postaci Pisma Świętego, oraz proklamować to Słowo światu w słowie i czynie.

Zachowanie się wierzacych wobec obecnego sądu

38. Fakt, że wielu dzisiejszym Kościołom brakuje mocy i jednoznaczności w zakotwiczonych biblijnie wypowiedziach nauczających i w kwestiach życiowych, już jest *sadem Bożym* (1 Piotr 4, 17) oraz konsekwencją *odstępstwa* od ratującej wiary w czasach ostatecznych (Mat. 24, 12; 2 Tes. 2, 3).

39. Kościół, który coraz bardziej staje się *prostytutką*, coraz bardziej zrównuje się ze światem, miesza pogańskie bożki z Bogiem Biblii, dąży do pieniędzy, władzy i światowego uznania, nisko ceni przykazania Boże i zbawienie przez Jezusa Chrystusa oraz doprowadza prawdziwych wierzacych do większego ucisku (Obj. 17 n.).

40. Mimo to *wierzacy* wezwani są, by nadal wierzyć, kochać i ufać, jak również modlić się za swoich oszczerców i przesładowców, aby i oni doszli do pokuty (Mat. 5, 44).

41. Jednak wierzacy wezwani są przede wszystkim, by pozostać *wiernymi* Panu i Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi, przeciwstawić się każdemu duchowi pomieszczenia i przypodobania światu oraz wezwać możliwie wielu ludzi do naśladowania Jezusa Chrystusa: “Idźcie tedy i czyncie uczniami wszystkie narody” (Mat. 28, 19).

Trwanie w nakazie misyjnym

42. Nakaz misyjny trwa równoległe ze zwiedzeniem i skonczy się dopiero wraz z ponownym przyjściem Jezusa w mocy i chwale (Mat. 24, 14). Misja (w sensie nawrócenia niewierzacych do Jezusa Chrystusa) jest *pozytywną odpowiedzią* wierzacych na różnorakie zwiedzenia.

43. Misja jest życiodajnym oddechem Kościoła. Bez misji Kościół zamiera. Jest tylko taka alternatywa: “*Misja albo śmierć*” (Otto Riecker).

44. Tam, gdzie Kościół jako całość nie chce, lub już nie potrafi zauważyć tego zadania misyjnego, tam poszczególni wierzacy wezwani są, aby czynić te służby poprzez niezależne fundacje lub wspieranie *dział misyjnych* wiernych Biblii.

45. Przez służbę tych wiernych Biblii dzieł misyjnych mogą powstać *nowe* zbory i Kościoły, które w konkretnym przypadku zastępować mogą Kościoły, które odpadły od chrześcijańskiej wiary.

Kwestia wystąpienia z Kościoła

46. Poszczególne wierzący jest wezwany zbadać samemu w oparciu o Pismo Święte, jak dalece *jego* zbor i Kościół stoi lub nie na gruncie Słowa Bożego.

47. Tam gdzie rozpoznano odchylenia i nadużycia, winien je w swoim Kościele *nazwać*. Jeśli chodzi o ważkie nadużycia, które mimo wielokrotnych protestów nie zostają usunięte, pozostaje mu tylko albo cierpienie, albo wystąpienie z Kościoła. Jak długo się da, nie powinien on jednak występować, lecz raczej *“wkraść”*.

48. Jednakże nadużycia mogą stać się tak wielkie, że ze względu na sumienie i posłuszeństwo dla Pana Jezusa Chrystusa, wystąpienie staje się dla wierzącego *nieuniknione* - a mianowicie wtedy, gdy jakiś Kościół jako całość, uchwała prawa, które aprobują i czynią zobowiązującymi błędne nauki i grzechy.

49. Jeśli wierzący występuje z Kościoła, który bardzo oddalił się od swoich podstawowych artykułów wiary i wypowiedzi w kwestiach życia, powinien być pewny, że *nie* występuje z Kościoła Jezusa Chrystusa, lecz tylko z instytucji, która niesłusznie nazywa siebie jeszcze *“Kościółem”*.

50. Prawdziwy Kościół (zbor Jezusa Chrystusa), który także nie jest doskonały, ale którego członki troszcza się przeciw życiu z mocy Chrystusa i według Pisma Świętego, żyje nadal *poza* tę instytucję i znajduje nowe formy kształtowania społeczności. Tylko w stosunku do niego obowiązuje Słowo: *“...bramy piekielne nie przemogą go”* (Mat, 16, 18).

Podstawy reformacji Kościoła

51. Niezależnie w jakim Kościele wierzący się znajduje - *każdy* Kościół potrzebuje reformacji w sensie *duchowego odnowienia*. Może się ona zacząć tylko od poszczególnej jednostki: poprzez poznanie osobistej winy i nieudolności, oraz zaufanie jedynie w łaskę i moc Jezusa Chrystusa.

52. *Jedynie Jezus Chrystus* ma być Panem, nie inni panowie, nie twórcy religii czy ideologii.

53. *Jedynie Słowo Boże*, które spisane zostało w Biblii, ma być ważne, nie inne słowa, źródła objawienia lub ideologie.

54. *Jedynie z łaski i przez wiarę* zostajemy uratowani, a nie przez samopocieszające techniki lub wyobrażenia o ponownym przyjęciu powłoki cielesnej. Nie dzieje się to również przez błuzniczą próbę wcześniejszego osiągnięcia obejmującego wszystko stanu zbawienia (Szalom) w przyszłym Królestwie Bożym, za pomocą marzycielskiego oczekiwania światowego królestwa pokoju, które powstanie z ludzkiej mocy.

55. *“Jezus Chrystus, jak zareca nam o Nim Pismo Święte, jest jedynym Słowem Bożym, którego mamy słuchać, ufać mu w życiu i umieraniu, i być mu posłusznym. Odrzucamy fałszywą naukę, że za źródło swego zwiastowania Kościół może i musi uznać - obok jedynego Słowa Bożego - jako Boże Objawienie, także inne jeszcze wydarzenia i moce, postaci i prawdy”* (Artykuł I Barmenskiej Deklaracji Teologicznej z 1934 r.).

Prawdziwa i fałszywa jedność

56. Prawdziwa reformacja w sensie duchowego odnowienia prowadzi poprzez pokutę i przemianę wielu *jednostek* w nową *społeczność* w Duchu - początkowo niewidzialną, potem jednak coraz bardziej widoczną.

57. *Rozdziarcie* wierzących na wiele, często zwalczających się, grup i grupki jest nieposłuszeństwem wobec Boga, hanbą wobec świata i paralizowaniem nakazu misyjnego (por. Jan. 17, 20n.). Nie musi ono jednak być nieprzewidywalną przeszkodą, jeśli wierzący przypomina sobie centrum Ewangelii, usprawiedliwienie grzesznika wyłącznie z wiary i odkrywa swoją *jedność w tym, co istotne*: *“W istotnym jedność, w nieistotnym wolność, ponad wszystkim miłość”*.

58. Jedność wierzących sprawiona przez Słowo Boże i pokutę nie będzie jednością kosztem biblijnej Prawdy, lecz *jednością w prawdzie Chrystusowej* (Jan 14, 6; 17, 11.17; Ef. 2, 14).

59. *Prawdziwa jedność* obejmuje tylko tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, zachowują jego Słowo jako *“Prawdę”*, którzy są na świecie, ale nie są z tego świata i dlatego są w nienawiści u niego (Jan 17). *Fałszywa jedność* natomiast obejmuje całą ludzkość wraz ze wszystkimi możliwymi ideologiami i religiami, która przesładuje przymusem, terrorem i w końcu przemocą tych, którzy pozostają wierni Jezusowi Chrystusowi jako jednemu Panu, Zbawicielowi i Nosicielowi Pokoju (Obj. 13 i 17n.).

60. *Prawdziwa jedność* daruje Bóg poprzez prowadzenie misji i ewangelizowanie wszystkich ludów, poprzez jasne wezwanie do ratującej wiary i do oddania życia Jezusowi Chrystusowi (Mat. 28, 18-20; Jan 17, 6nn.). *Fałszywa jedność* omija wezwanie do nawrócenia wysuwając na pierwszy plan problemy polityczne i próby samozbawienia się ludzkości - rozumiejąc siebie jako niezależną i bez Boga. Taka ludzkość nie przyjęła miłości do prawdy, która mogła ją zbawić (2 Tes. 2, 10) i znajduje swój szczyt w antychryście, który *“zasiedzi w świątyni Bożej, podając się za Boga”* (2 Tes. 2, 4).

61. *Prawdziwa jedność* nie cierpi żadnej fałszywej nauki (Gal. 1, 6-10; 2 Jan 9-11; Juda 3nn.). *Fałszywa jedność* toleruje fałszywą naukę, a nawet jeszcze ją wspiera wskutek pomieszania ideologii i religii.

Odnowa teologii

62. Dla reformacji, w sensie duchowego odnowienia, konieczna jest odnowa *teologii*.

63. Odnowa teologii będzie możliwa tylko wtedy, gdy w kształceniu teologicznym *Biblia* zostanie znów poważnie przyjęta jako Słowo Boże, a ludzki rozum podporządkuje się mu z respektem i czcią.

64. Z tego powodu nie można wyrzec się wykształcenia *wiernego Biblii* - a to oznacza: utworzenie i uznanie wiernych Biblii miejsc kształcenia (szkół, szkół biblijnych, domów studiów, akademii i szkół wyższych).

Praktykowanie dyscypliny zbiorowej

65. Wiele nadużyć w teologii i Kościele znajduje swoją przyczynę w tym, że w dużej mierze nie praktykuje się już *dyscypliny zbiorowej*.

66. Dyscyplina zbiorowa zakłada *ukaranie* lub wyłączenie takiej osoby, która otwarcie wnosi do społeczności niebiblijną naukę i sposób życia (1 Kor. 5, 2; 2 Jan 9-11).

67. Jeśli dyscyplina zborowa ma być skuteczna, musi osiągnąć wszystkie płaszczyzny hierarchii kościelnej (porządek starszeństwa) i nie może zatrzymać się przed starszymi zboru, przywódcami synodalnymi i kościelnymi, jeśli zwiedzenie wychodzi od nich, lub jest przez nich popierane.

68. Ponieważ *“drobina kwasu cały zaczyn zakwasza”* (1 Kor. 5, 6) - a to jest tym bardziej ważne, jeśli “kwas” odnosi się do osób na wpływowych stanowiskach.

Zadanie każdego wierzącego

69. Każdy wierzący jest wezwany do praktykowania *“powszechnego kapłanstwa”* (por. 1 Piotr 2, 9), a to oznacza: dostrzegać swój chrześcijański mandat do sprawdzania nauki i życia w oparciu o Pismo Święte.

70. Do tego należy także zadanie stawiania *oporu* duchowi czasu i nie milczenie w przypadku niebiblijnego rozwoju sytuacji. Walczymy *“nie przemocą lecz Słowem”* (Marcin Luter).

71. Każdy wierzący jest zaproszony, by poprzez *czytanie Biblii i modlitwę* pozostawał codziennie w łączności z Bogiem pozwalając się wzmacniać i korygować.

72. Jest wezwany, by zwiastować *oredzie* o Jezusie Chrystusie w taki sposób, jak przekazuje to nam Biblia, bez ograniczeń, skrócen i dodatków.

73. Jest wezwany, by poważnie przyjąć *Biblię* także w jej wypowiedziach etycznych i sprzeciwiających się duchowi czasu, i według niej żyć.

74. Jest wezwany, by prowadzić *przebudzeniowo-misjonarską budowę zboru*, względnie współpracować w niej.

75. Jest wezwany, by bronić *kościelnych współpracowników*, np. pastorów, którzy z powodu swego wiernego Biblii, przebudzeniowego zwiastowania mają problemy z władzami Kościoła, albo zostali przez nie ograniczeni lub wyłączeni.

76. Jest wezwany, by powstrzymać się od wspierania *zbiórek pieniężnych lub podwyżek podatków*, które zostaną przeznaczone na sprzeczne z Ewangelią cele.

77. Jest wezwany, by współpracować lub wspierać *wierne Biblii* dzieła, imprezy, szkoły, akademie, służby prasowe, stacje radiowe itp.

Zadanie Kościołów

78. Kościoły są wezwane, by jedynie i wyłącznie orientować się według *Biblii* jako Słowa Bożego, i bronić się przed każdą niebiblijną nauką, po to, by móc pokazywać właściwy kierunek wielu ludziom i społeczeństwu.

79. Są one wezwane, by dać więcej miejsca, niż to się dotąd dzieje, *misjonarskiej budowie zboru*.

80. Są one wezwane, by pozostawić lub zwiększyć prawo do życia i działania wiernym Biblii, i wyznaniu *współpracownikom*, np. pastorom, i nie uciskać ich sankcjami lub wykluczeniem.

81. Są wezwane, by nie zadawać żadnych *przymusowych kolekt* na działania, z którymi wierni Biblii chrześcijanie nie mogliby pogodzić się w swoim sumieniu.

82. Są wezwane, by wypowiadać jasne słowa w *kwestiach etycznych*, np. małżeństwa i rodziny, przerywania ciąży, eutanazji i homoseksualizmu, i to w zgodzie, a nie w opozycji do Pisma Świętego.

Zadanie państwa i społeczeństwa

83. Państwo nie jest identyczne z Kościołem (por. Jan 18, 36). Pomimo to państwu może wyjść tylko na korzyść i ku błogosławieniu, jeśli będzie przestrzegało i stosowało *podstawowe biblijne wzorce*, które właściwie zostaną mu przekazane przez Kościół.

84. Te podstawowe biblijne wzorce występują szczególnie w formie *Dziesięciu Przykazań* (2 Mojz. 20, 2-17).

85. Jeśli takie podstawowe wzorce nie są już traktowane poważnie, wtedy wkracza *chaos i anarchia*.

86. Liczne *grupy społeczne i partie* w wielu krajach wspierają ten chaos i anarchię poprzez otwarte lub zakamuflowane zwalczanie podanego w Dziesięciu Przykazaniach Bożych podstawowego porządku Bożego.

87. Pismo Święte charakteryzuje takich ludzi następującymi słowami: *“A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie będą bowiem samolubni, chciwi, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas, gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy...opaniłowani przez różne pozadliwości, którzy zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą”* (2 Tym. 3, 1-7).

88. W wielu krajach ludzie tacy, poprzednicy *“człowieka niegodziwości”* (2 Tes. 2,3), siedzą już za sterami władzy lub dążą do niej. Zdobywają coraz większy wpływ na politykę, sadownictwo, mas media, uczelnie, szkoły i Kościoły.

89. Politycy, sędziowie, dziennikarze, nauczyciele i ludzie Kościoła jak również przedstawiciele wszystkich zawodów są wezwani, by przez *modlitwę i pracę, w biblijnym i chrześcijańskim* rozumieniu, stawili opór temu *“marszowi przez instytucje”*, tej infiltracji.

Spojrzenie w przyszłość

90. Współczesne trendy rozwojowe w Kościele i społeczeństwie zostały *zapowiedziane* przez Biblię.

91. Charakteryzują one czasy, w których wystąpi szatanski władca świata - antychryst.

92. Ale Jezus Chrystus powróci w mocy i chwale, i zgotuje koniec *“człowiekowi niegodziwości”* (2 Tes. 2, 8).

93. Ponieważ nie wiemy, *kiedy* Jezus powróci, trzeba działać, dopóki jest dzień.

94. Działamy dla Jezusa Chrystusa i w budowie Jego zboru z *wdzieczności* za Jego zastępczą ofiarę na krzyżu oraz w miłości do Niego - świadomi, że zwycięstwo należy do Niego.

95. *“Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma tę pieczęć na sobie: Zna PAN tych, którzy są Jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Paskiego”* (2 Tym. 2, 19).

Nowe „95 tez” powstało w Niemczech w 450 rocznicę śmierci Marcina Lutra (18.02.1996 r.). Na początku marca 1996 r. w czasie międzynarodowej konferencji pastorskiej w Durbanie (RPA) ok. 1000 pastorów i przywódców kościelnych z 14 krajów i ponad 50 denominacji przyjęto je jednogłosem jako rezolucje. Uchwalono, że zostaną one przetłumaczone na wszystkie ważniejsze języki świata i rozpowszechnione na całym świecie.

Międzynarodowy wydawca: Christians for Truth (CFT) International, P. Bag 250, 3268 Kranskop, RSA

Wydawcy w Niemczech: Evang. Aufbruch Mittelrhein, Schweizerischer Bund Aktiver Protestanten, Christen für die Wahrheit